

Uchwała z dnia 2 kwietnia 2004 r., III CZP 10/04

Sędzia SN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący)

Sędzia SN Mirosław Bączyk

Sędzia SN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Banku Pekao S.A. w W. przeciwko Polskim Kolejom Państwowym S.A. w W. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 2 kwietnia 2004 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jana Szewczyka, zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 4 grudnia 2003 r.:

"Czy w zakresie odnoszącym się do czynności obrotu dewizowego nie wymagających zezwolenia dewizowego, przepisy ustawy z dnia 2 grudnia 1994 r. Prawo dewizowe (Dz.U. Nr 136, poz. 703 ze zm.) wyłączały zasadę walutowości wynikającą z art. 358 § 1 k.c.?"

podjął uchwałę:

Przepisy ustawy z dnia 2 grudnia 1994 r. – Prawo dewizowe (Dz.U. Nr 136, poz. 703 ze zm.) wyłączały zasadę walutowości wynikającą z art. 358 § 1 k.c., także w zakresie odnoszącym się do czynności obrotu dewizowego niewymagających zezwolenia dewizowego.

Uzasadnienie

(...) Przedsiębiorstwo państwowe Polskie Koleje Państwowe (poprzednik prawny pozwanej spółki), reprezentowane przez dwóch członków zarządu, poręczyło weksel wystawiony w dniu 16 października 1997 r. przez "K.", spółkę z o.o. w W. Weksel na kwotę 9 980 000 dolarów amerykańskich został wystawiony w Polsce i tu określono miejsce jego płatności. Bezsporne jest, że wystawca weksla nie miał zezwolenia dewizowego, a weksel był wekslem *in blanco*, wystawionym dla zabezpieczenia zwrotu pożyczki w wysokości 9 880 000 dolarów amerykańskich udzielonej "K." przez BAF – Dom Finansowy, S.A. w W. Poręczenie weksla

nastąpiło przed jego wypełnieniem przez złożenie podpisów przez dwóch członków zarządu Polskich Kolei Państwowych, z tym że poręczyciel wiedział, iż po uzupełnieniu weksla zaciągnie zobowiązanie wekslowe w dewizach. W dniu 29 października 1997 r. remitent BAF – Dom Finansowy przeniósł w drodze indosu prawa z tego weksla na rzecz PKO S.A.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z art. 358 § 1 k.c. weksel powinien być wypełniony przez wskazanie sumy wyrażonej w złotych polskich, chyba że wystawca miał zezwolenie dewizowe, a skoro "K." takiego zezwolenia nie miał, zobowiązanie wekslowe wystawcy jest nieważne. Zgodnie jednak z art. 32 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (Dz.U. Nr 37, poz. 282 – dalej: "Pr.weksl."), zobowiązanie poręczyciela wekslowego jest ważne, choćby nawet zobowiązanie, za które poręczył było nieważne z jakiegokolwiek przyczyny, z wyjątkiem wady formalnej, zobowiązanie poręczyciela wekslowego ma bowiem charakter samodzielny i jest abstrakcyjne oraz bezwarunkowe; jest to zobowiązanie wobec wierzyciela z weksla. Uznając zobowiązanie poręczyciela za ważne, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 47 Pr.weksl. – wyrokiem z dnia 7 listopada 2002 r. – zasądził od PKP S.A., jako poręczyciela, równowartość kwoty oznaczonej na wekslu.

Rozpatrując apelację pozwaną, która zarzuciła naruszenie art. 8 i 32 Pr.weksl. oraz art. 358 § 1 i art. 58 k.c., Sąd Apelacyjny uznał, że rozstrzygnięcie w rozpatrywanej sprawie zależy nie tylko od oceny ważności udzielonego poręczenia w świetle prawa wekslowego, lecz również od oceny, czy było ono ważne ze względu na zasadę walutowości wyrażoną w art. 358 § 1 k.c. (...)

Wskazując, że przepisy prawa dewizowego nie uchylają zasady walutowości sformułowanej w art. 358 § 1 k.c. oraz że zasada ta ograniczona została, po uchyleniu dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o zaciąganiu nowych i określeniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych (Dz.U. Nr 45, poz. 332), tylko do zobowiązań powstałych z innych źródeł niż czynność prawna, Sąd Apelacyjny przedstawił do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, zagadnienie prawne przedstawione na wstępie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 358 § 1 k.c. zawiera jednoznacznie sformułowaną zasadę, z której wynika, że z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane w pieniądzu

polskim. Uregulowanie to prowadzi do wniosku, że każde zobowiązanie pieniężne powinno być wyrażone w walucie polskiej, z wyjątkiem tych zobowiązań, dla których odmienną regulację wprowadzają ustawy szczególne. Należy zauważyć, że nie ma w tym przepisie jakiegokolwiek ograniczenia dla zakresu dopuszczalnych wyjątków, nie jest więc wykluczone, aby wyjątki od zasady walutowości były ujmowane szeroko.

Jak się przyjmuje w literaturze, celem zasady walutowości jest ochrona waluty krajowej i zapewnienie jej w obrocie pierwszeństwa przed innymi walutami. Cel ten jest związany z relacją pomiędzy gospodarką krajową a zagraniczną; im bardziej gospodarka krajowa jest zamknięta, tym surowsza zasada walutowości i mniejszy zakres wyjątków. Gdy natomiast gospodarka coraz ściślej zależy od stosunków z innymi krajami, ochrona krajowej waluty staje się coraz słabsza; nie jest wtedy wykluczona zupełna rezygnacja z zasady walutowości.

Ilustracją tych zależności jest regulacja zasady walutowości w Polsce przez ostatnie kilkanaście lat. Podstawowe znaczenie dla określenia wyjątków od zasady walutowości mają przepisy ustawy z dnia 31 grudnia 1994 r. – Prawo dewizowe (Dz.U. Nr 136, poz. 703 ze zm.). W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się zgodnie, że przepisy prawa dewizowego określają wyjątki od zasady walutowości zawartej w art. 358 § 1 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2000 r., III CZP 39/00, OSNC 2001, nr 7-8, poz. 98 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2002 r., II CKN 671/00, OSNC 2002, nr 12, poz. 158). Zakres tych wyjątków, a także sposób ich ujęcia w prawie dewizowym, uległ jednak znamiennej ewolucji. Jeszcze Prawo dewizowe z dnia 22 listopada 1983 r. (Dz.U. Nr 63, poz. 288) wyrażało zasadę, że dokonywanie obrotu dewizowego wymaga zezwolenia dewizowego z wyjątkami określonymi w przepisach ustawy. Takie uregulowanie korespondowało jednoznacznie z treścią art. 358 § 1 k.c., gdyż potwierdzało, że zasadą jest wyrażanie zobowiązań w Polsce w złotych polskich, odstępstwo zaś możliwe jest tylko, wtedy gdy przewiduje to wyraźny przepis prawa lub wydane na jego podstawie specjalne zezwolenie dewizowe.

Sytuacja uległa radykalnej zmianie na tle ustawy z dnia 15 lutego 1989 r. – Prawo dewizowe (Dz.U. Nr 6, poz. 33 ze zm.). Przepis art. 4 tej ustawy przewidywał, że osoby krajowe i zagraniczne mogą dokonywać obrotu dewizowego, z zastrzeżeniem ograniczeń określonych w przepisach tej ustawy. Takie brzmienie przepisu, który wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1990 r., wiązało się z

przywróceniem zasady wolności działalności gospodarczej i otwarciem się polskiej gospodarki na wymianę z innymi krajami. Nastąpiła jednak zasadnicza zmiana jakościowa w określeniu wyjątków od zasady walutowości. Prawo dewizowe dopuściło dokonywanie obrotu dewizowego, czyli możliwość określania zobowiązań zaciąganych na terenie naszego kraju w innej walucie niż złoty polski. Jak trafnie podkreślono w literaturze, taka regulacja doprowadziła do znacznego ograniczenia zasady walutowości, przepis, który określał wyjątki, został bowiem tak skonstruowany, że pozwalał na swobodne ustalanie zobowiązań na terenie Polski także w innych walutach, chyba że dla danego rodzaju zobowiązania wprowadzone zostało ograniczenie. Innymi słowy, tak skonstruowane prawo dewizowe wprowadziło domniemanie, że aby stwierdzić, iż dane zobowiązanie nie może być wyrażone w walucie obcej, trzeba wskazać przepis, z którego taki zakaz wynika. Taka regulacja w istocie wyłączyła, dla zobowiązań objętych Prawem dewizowym, zasadę wynikającą z art. 358 § 1 k.c.

Przepis art. 358 § 1 k.c. nie ustala granic zasady walutowości (...), zezwala zatem, aby przepis ustawowy wyłączył tę zasadę w stosunku do pewnych zobowiązań. Takie rozumienie związku art. 358 § 1 k.c. i Prawa dewizowego znajduje potwierdzenie w wykładni celowościowej, przyjęcie bowiem, że zasada wyrażona w art. 358 § 1 k.c. ma pierwszeństwo przed Prawem dewizowym, prowadziłoby do trudnych do akceptacji wniosków; czynność, dla której Prawo dewizowe nie przewiduje żadnych ograniczeń, jako objęta zasadą walutowości, musiałaby opiewać na walutę krajową. Strona dokonująca takiej czynności byłaby więc w gorszej sytuacji niż wtedy, gdy Prawo dewizowe zakazuje wyrażania zobowiązań w Polsce w innych walutach, zakaz taki może bowiem uchylić zezwolenie dewizowe. Tymczasem w odniesieniu do czynności, które korzystają z ogólnie przyznanego przez Prawo dewizowe wyjątku od zasady walutowości, stosować należałoby, wbrew wyraźnemu brzmieniu Prawa dewizowego, bez żadnej możliwości odstępstw, zasadę walutowości.

Podniesione argumenty przemawiają za rozwiązaniem, które znajduje mocne uzasadnienie zarówno w sformułowaniu art. 358 § 1 k.c., jak i w brzmieniu przepisów ustawy z dnia 2 grudnia 1994 r. – Prawo dewizowe. W zakresie zobowiązań objętych prawem dewizowym obowiązuje, wynikająca z art. 4 ust. 2 tej ustawy, zasada swobody w ustalaniu waluty, w jakiej to zobowiązanie zostanie wyrażone, w granicach określonych prawem dewizowym, przepisy prawa

dewizowego, zgodnie z jednoznacznie brzmiącym sformułowaniem art. 358 § 1 k.c., określają bowiem wyjątek od zasady walutowości. Bez znaczenia jest, że wyjątek ten został zakreślony bardzo szeroko, gdyż od woli ustawodawcy zależy, czy utrzymuje on zasadę walutowości oraz jak określa jej zakres.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy rozstrzygnął przedstawione zagadnienie prawne, jak w uchwale (art. 390 k.p.c.).

